

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCH Solidarność POLSKIEJ CHEMII

industriAll

WARSZAWA

9

340 ROK XXVII
WRZESIEŃ
2018

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Komisja Krajowa w Rocznice Sierpnia '80 ◉ Rada KSPCH ◉ Warta przy grobie Patrona ◉ Konferencja klimatyczna ◉ Sofidel walczy ◉ Koniec sporu w Azotach ◉ Gazownicy listy piszą ◉ Przewlekłe procesy ◉ Niebezpieczne związki Donalda Tuska ◉

Hołd Ludziom Solidarności

NIEZALEŻNY
SAMORZĄDNY
ZWIAZEK
ZAWODOWY
KOMISJA KRAJOWA
90-855 Gdańsk, Wały Piastowskie 24
(9) NIP 553-000-96-42

WASZA
Solidarność
NASZA WOLNOŚĆ



Stanowisko KK nr 10/18

ws. 38. rocznicy podpisania porozumień Sierpniowych

W 38. rocznicę podpisania porozumień Sierpniowych Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w sposób szczególny wspomina bohaterów strajków wiosny i lata 1988 r. To wyraz ciągłości istnienia NSZZ „Solidarność”, który przetrwał stan wojenny i do dzisiaj nieprzerwanie realizuje swoją misję wypełniania 21. sierpniowych postulatów.

Oddajemy hołd wszystkim ludziom „Solidarności”, szczególnie tym bezimiennym i zapomnianym, którzy przyczynili się do tego wielkiego zwycięstwa, często ponosząc konsekwencje, w tym te największe, utraty zdrowia i życia. Dzięki Ich ofierze możemy cieszyć się dzisiaj suwerenną i demokratyczną Ojczyzną wolnych ludzi. To wielki dar, z którego każdego dnia musimy czerpać pamiętając, że nic nie jest dane nam raz na zawsze.

Świętując 38. rocznicę podpisania porozumień sierpniowych 1980 r. i 30. rocznicę strajków wiosny i lata 1988 roku, musimy pamiętać, że podstawą bezprecedensowego zwycięstwa Solidarności był dialog.

Apelujemy, aby i dzisiaj rozwiązywanie konfliktów, które w demokracji są czymś naturalnym, odbywało się w drodze dialogu i wzajemnego szacunku.

Gdańsk, 30 sierpnia 2018 r.

Komisja Krajowa
NSZZ „Solidarność”

Solidarni,
nasz jest ten dzień,
A jutro jest nieznane,
Lecz żyjmy tak,
jak gdyby nasz był wiek;

Pod wolny kraj
spokojnie kładź fundament.
A jeśli ktoś
nasz polski dom zapali,
To każdy z nas
gotowy musi być,
Bo lepiej byśmy
stojąc umierali,
Niż mamy klęcząc
na kolanach żyć.
Solidarni,
nasz jest ten dzień;
Zjednoczmy się,
bo jeden jest nasz cel !

Słowa: Jerzy Narbutt
Melodia: Stanisław Markowski



Połowy miesiąca

Premier podał termin wyborów samorządowych, więc można rozpocząć kampanię wyborczą. I się rozpoczęła...

☉ Kandydat obozu rządzącego, Jaki, ogłosił hasło *Ambitna i uczciwa Warszawa*, natomiast Czaśkowski, kandydat PO i czegoś tam jeszcze zakomunikował, o doniosłości wyborów *dlatego, że po raz pierwszy od 2015 r., kiedy PIS przejął władzę w Polsce będziemy mogli rozliczyć te rządy*.

☉ Skoro Czaśkoski odsunie PIS od władzy lokalnej, to znaczy, że nie na darmo mówi się o nim jako o drugim Petru. Chociaż przy wszystkich podobieństwach wołę Petru, był (jest?) w swojej prostocie bardziej naturalny i miał dużo większą *vis comica*... Ale tak to jest z epigonami...

☉ 15 sierpnia obchodziliśmy rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami. Z tej okazji, w Dzień Wojska Polskiego, po raz kolejny przez Warszawę przeszła defilada wojskowa, w tym roku większa niż wcześniej. Defiladę oglądali prawie wszyscy. Prawie, bo opozycja imprezę zbojkotowała. I ja to rozumiem, jeśli potrafią pojechać do Moskwy na defiladę zwycięstwa nad Niemcami, to jak mogą brać udział w defiladzie zwycięstwa nad Sowietami? No jak? Tu przynajmniej opozycja obywatelska i nowoczesna jest konsekwentna...

☉ Czaśkoski też się pokazał. Zamiast na defiladę w proteście przed *patosem* poszedł kupić dżem na jarmarku, a potem posiedział osamotniony, nawet bez dżemu, w małej knajpce na Żoliborzu nad talerzem spaghetti...

☉ Skoro już trwa kampania samorządowa, to Adamowicz (PO, ten od mieszkań i kont) postanowił też coś ugrać i dogadać się z MON ws. udziału wojska w uroczystościach na Westerplatte. Przedmiotem sporu, jak się okazało, był *Apel Smoleński*. Adamowicz twierdził, że Błaszczak (PIS, minister ON) obiecał, że apelu nie będzie, natomiast Błaszczak jest zadowolony, bo apelu poległych nie będzie czytał harcerz. Każdy ma swoje zwycięstwa...

☉ *PIS wziął miliony, a ludzi nie stać na leki, a tanich mieszkań nie ma i chce być bezkarny*. Takie trzy hasła pojawiły się na billboardach w całym kraju. Podpisane są „Koalicją Obywatelską” czyli przez Schetynę i Lubnauera. Takie hasła wyborcze gwarantują sukces, są proste, przystępne, chociaż przez nadmiar obietnic oceniam na zbyt populistyczne. No i nic w nich nie ma o faszyzmie...

☉ KRS dokonała wyboru 12 sędziów do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Opozycja jest niezadowolona. Niezadowolona, bo tych 12 sędziów nie zostało wybranych przez opozycję. A cóż to oznacza? Oznacza tyle, że opozycja uważa, iż sędziowie nie są bezstronni i niezawisli. Czyli tego bronią, nazywając to demokracją...

☉ A władze miasta wiedzą co mówią. W szczególności ci od bezpieczeństwa. Okazało się, że niejaka Gawor pracowała w MSW (jako podporucznik). A w ratuszu warszawskim odpowiada za bezpieczeństwo. Gawor lubi, jak przyznała w wywiadzie, *otaczać się pasjonatami*. Faktycznie, wśród jej podległych znalazło się jeszcze kilku oficerów z MSW i ZOMO z dawnych lat. Ech, ci pasjonaci...

☉ I czemu się dziwić, że porucznicy z dawnego MSW rozwiązują marsz upamiętniający Powsta-

nie Warszawskie? Gdyby mogli wyjechaliby ciężkim sprzętem i z bijącym sercem partii, ale *wicie rozumiecie*, inne czasy i sprzętu i oddziałów nie mają. I oby tak pozostało jak najdłużej.

☉ Po serii idiotycznych obywatelsko-nowoczesnych billboardów z zeszłego tygodnia (o tym jak PIS zabiera miliony) rządzący przeszli do równie idiotycznego kontrataku. Wywiesili plakaty *PIS odebrał złodziejom miliony i dał je dzieciom*. Co za potęga intelektu. Zeszli do poziomu debili, a jak wiadomo z głupkami się nie dyskutuje, bo jako bardziej doświadczeni potrafią sprowadzić do swojego poziomu i wygrać...

☉ Czaśkoski jest reaktywny w stosunku do Jakiego i traci. A jak sam coś wymyśli, to traci jeszcze więcej (np. ustawka z przypadkowo poznaną kodziarką). We wspomnianej ustawce Czaśkoski jako „złota rączka” naprawia za pomocą taśmy klejącej wypadającą szybę. Super majster, współczuję jego żonie, jeśli takową posiada. I to był temat samograj: od razu pojawił się wysyp złośliwości pod hasłem *robotyrafala*, w tym część istotnie zabawnych. I tak można było potraktować billboardy o PISie. Ale nie, jakiś genialny strateg PIS podsunął pomysł na dialogi z przedszkola...

☉ Z rzeczy ważnych nic się nie stało. No, może to że rząd przyjął projekt budżetu na 2019 r. z najniższym w historii deficytem (tak w liczbach bezwzględnych jak i w relacji do PKB). Niby cieszysz, ale co będzie z budżetem w 2019 r. to jeszcze czas pokaże...

☉ 1 Września jest datą pamiątną. Ostatnio trochę przykrywaną, bo jakże by to, Niemcy? Nie, nic się nie stało, wszak w Europie nie ma miejsca na wojnę i zawsze był i będzie pokój. No, może ewentualnie naziści...

☉ Wreszcie 1 Września wrócił jako dzień upamiętnienia napaści Niemiec na Polskę. Co prawda, w propagandzie PRL, Niemcy - i owszem - napadli na Polskę, ale Ruskich tam nie było. A byli. Umowa sowiecko - niemiecka z 23 sierpnia pokazuje, że tak naprawdę powinniśmy rozpocząć wojnę upamiętniać w dniach 1 - 17 września. Ale mniejsza o to...

☉ Niestety, dziś prezydent Gdańska, Adamowicz w przemówieniu o rozpoczęciu wojny na Westerplatte ani razu nie użył słowa Niemcy. To co, to myśmy - jak w starym skeczu z Kobuszewskim - walczyli z Czechosłowacją?

☉ Tusk postanowił zostać intelektualistą (jak dajmy na to Czaśkoski) i skomentował rocznicę wybuchu wojny: *Każdy z was znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć* chwalać się znajomością słów Jana Pawła II. To miało mniej więcej ten sam sens co Czaśkoski mówiący o Geremku...

☉ Ogłosili z tej okazji czarną procesję na facebooku, sądzą że może ich zalać nieduże kilka tysięcy znajomych, co w języku władz miasta oznacza blisko stu tysięcy pochód ulicami miasta...

☉ Natomiast ambasador Niemiec wykazał się większą empatią niż Tusk (ten nuworysz, taki świeży folksdojcz) i w rocznicę napaści Niemiec na Polskę napisał *Dziś, 79 lat po napaści Niemiec na Polskę, składamy hołd pamięci wszystkich Polaków, którym w wyniku zbrodni popełnionych przez niemieckiego okupanta przysporzono nieopisanych cierpień. Na znak żałoby niemieckie placówki dyplomatyczne w Polsce opuściły flagi do połowy masztów*. No proszę, Niemiec wie, że to Niemcy, a Tusk i Adamowicz nie wiedzą...

☉ Morawiecki - ze względów pijarowych - zapro-

sił całą opozycję do marszu 11 listopada. Oczywiście SLD i PSL przeciw (co jest oczywiste dla partii prosowieckich), Schetyna i jego Lubnauer oczywiście być może o ile nie będzie w marszu narodowców (jak to partie proniemieckie). A kto ma być? Bezpaństwowcy?

☉ *Ja na miejscu pana prezydenta to bym milczał* powiedział Komorowski krytykując przemówienie prezydenta Dudy. Co mu się nie podobało, nie wiem. Może to że już nie jest prezydentem. I dzięki Bogu...

☉ Trwa kampania samorządowa. Szkoda pisać. Najmieszniejszego, jak zwykle, jest człowiek - porażka czyli Czaśkoski. Nie warto opisywać, ale warto dodać, że szczury z warszawskiego PO-krętu uciekają i nie mają już większości. Oj, musi to boleć Schetynę i jego Lubnauera... Mam nadzieję, że PIS ich nie przyjmie na swój pokład...

☉ Tydzień temu PiS miał swój zjazd wyborczy, w tym tygodniu ma opozycja. Pierwsza różnica to w rozmachu. Druga różnica w treściach. Obie na korzyść tych pierwszych. Zauważyłem jeszcze trzecią różnicę: na zjeździe PiS nie mówiono w zasadzie o PO, natomiast na zjeździe PO mówiono o PiS...

☉ Schetyna za sowim Lubnauerem wiedli pierwsze skrzypce. Łatwiejszy do skomentowania jest Lubnauer. *PiS zbliża się do naszych domów, zagląda za firanki* powiedział i to w zasadzie cały program nowoczesnej.

☉ Schetyna zaczął od inwokacji: *Barbaro, Ty i Twoi współpracownicy reprezentujecie coś, co jest równie ważne, jak nowoczesność i wolność gospodarcza*. Według Schetyny Nowacka i jej towarzysze spod znaku tęczy i czarnej macicy reprezentują wrażliwość społeczną...

☉ Niestety zapowiedział więcej. *Koniec z dwuwładzą w województwach. Nie będzie dublowania kompetencji urzędów wojewódzkich i marszałkowskich. Będzie jeden gospodarz, samorządowy*. Zdanie to można tłumaczyć dwójako: albo jako zapowiedź zdecydowanego zwycięstwa PiS w samorządach albo - i to tłumaczenie jest złowrogie - jako zapowiedź zmian ustrojowych i stworzenie podwalin pod rozbić dzielnicowe. Miejmy nadzieję, że to drugie się nie ziści...

☉ Zrezygnował kolejny rzecznik prezydenta, Łapiński. Podobno dlatego, że przechodzi do własnego biznesu pijarowego. Biorąc pod uwagę sposób odejścia nie wróże Łapińskiemu sukcesu, ale wcale mi go nie żal. Oczywiście chodziło o to, że Łapiński chciał być ważniejszy niż podstawka pod mikrofon, a zgody na to nie dostał. Skądinąd słusznie, bo burak...

☉ Ze Stanów dowieziono do Polski Przywieczerskiego, byłego szefa „Uniwersalu”, ponoć głównego machera od FOZZ. W to ostatnie nie wierzę, Przywieczerski było tylko słupem. Czy coś powie? Nie sądzą, zapewne chce żyć. Przesiedzi te dwa lata i wróci do normalnego życia. Trzeba by pytać Rosatiego, Misiąga i Balcerowicza. Ale nikt ich nie pyta...

☉ Tuleja przerwała proces bandytów, dokładniej odłożyła, bo sądząc wpadła na pomysł, że nie może sędzić, gdyż w Polsce demokracja jest zagrożona i wysłała zapytanie do TSUE. Taka to opozycja, taka to stuleja...

☉ Prezydent Duda przedstawił nowego rzecznika i przedstawiając zarekomendował jako człowieka z małej wsi co odniósł sukces bo trafił do Pałacu. Superduda...

<http://turybak.blogspot.com>

Posiedzenie rozpoczęło się od podpisania umowy z Prezesem Zarządu Lotos S.A. Umowa dotyczy rabatów na paliwo w stacjach Lotos, czyli kart które nasz Sekretariat uruchomił już kilka miesięcy temu. Po podpisaniu umowy rozpoczęło się spotkanie z Elżbietą Rafalską – Minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Spotkanie to było jakby kontynuacją poprzednich rozmów członków KK z Premierem M. Morawieckim. Głównymi tematami spotkania były postulaty NSZZ Solidarność dotyczące płac w „budżetówce”, odmrożenia odpisu na fundusz socjalny oraz wysokości płacy minimalnej. Pani Minister przedstawiła propozycje i możliwości co do omawianych tematów. Po tym wystąpieniu była dyskusja podczas której członkowie KK poruszyli szereg innych tematów- problemów. K. Grajcarek (KSGiE) mówił o skandalu braku związków pracodawców w przedsiębiorstwach Skarbu Państwa oraz o złej sytuacji w energetyce dotyczącej obsady stanowisk członków zarządów. W. Krenc (Region Łódzki) poruszył skandaliczną sytuację jaka jest w firmie IYSK a dotyczącą traktowania związkowców. M. Ochman (KSOZ) wyraziła swoją opinię o skandalicznej sytuacji dotyczącej dialogu z Ministrem Zdrowia. Pod koniec spotkania przewodniczący KK poinformował Panią Minister, iż w dalszej części obrad członkowie KK podejmą decyzję co do dalszych kroków w obronie omawianych postulatów.

Po spotkaniu z Panią Minister członkowie KK realizowali dalsze punkty programu tj.:

* Uchwała ws. unieważnienia uchwały nr 8/2018 V Zakładowego Sprawozdawczo-Wyborczego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” ZOK w PGNiG S.A.

* Uchwała ws. przetwarzania danych osobowych związanych z wydawaniem elektronicznej legitymacji

* Odwołanie od decyzji KKW ws. unieważ-

Komisja Krajowa w Rocznicę Sierpnia `80

W dniach 29-30 sierpnia w Gdańsku obradowała Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. W pierwszy dzień, obrady odbyły się w Sali Akwen w siedzibie związku.

nienia wyborów w Regionie Śląsk-Opolski

W tym punkcie rozpętała się długa dyskusja, na obrady przyjechali członkowie wybranego Zarządu Regionu. KKW uznała uchybienia proceduralne podczas WZD Regionu za tak bardzo istotne, iż postanowiła unieważnić wybory. Członkowie Komisji Krajowej po długiej dyskusji i po tajnym głosowaniu, uznali wybory w Regionie Śląsk Opolski za ważne.

Po tych punktach obrad, ponownie wrócono do sprawy spotkania z Panią Minister i po dyskusji postanowiono przedstawić pisemnie nasze warunki dotyczące omawianych spraw (budżetówka, fundusz socjalny, płaca minimalna) oraz postanowiono uzgodnić komunikat w tej sprawie.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad. Drugiego dnia tj. 30 sierpnia członkowie KK złożyli kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców oraz przy Bramie Stoczni a następnie udali się na obrady do Historycznej Sali BHP.

Obrady rozpoczęły się od pożegnania i podziękowania odchodzącemu na emeryturę byłemu już przewodniczącemu Regionu Elbląskiego – Janowi Fiodorowiczowi. Następnie uchwalono jednogłośnie - Stanowisko ws. 38 rocznicy Porozumień Sierpniowych.

Komisja Krajowa przeanalizowała uchwałę w sprawie unieważnienia uchwały nr 6 WZD Warmiński Mazurskiego(sprawa uchybień proceduralnychdotyczących ilości członków Zarządu Regionu) a następnie zajęto się istotną sprawą dotyczącą majątku związku i podjęto uchwałę ws. zbycia

działek przy ul. Czarny Dwór w Gdańsku. W skrócie można to przedstawić, iż sprzedamy część działek, co pozwoli nam w tym miejscu w przyszłości pobudować nowoczesny hotel. Po raz kolejny, chyba z osiem posiedzeń po kolei a może i więcej, obrady Komisji Krajowej w dużej części poświęcone sprawom proceduralnym. Tak skomplikowaliśmy sobie nasze prawo związkowe, że podczas wyborów czy podczas łączenia, dzielenia firm, tworzą się niezliczone konflikty w naszej organizacji. Ten okres (rok) wyborczy jest wybitnym przykładem mnożących się konfliktów prawnych. Może da to sygnał do podjęcia decyzji o definitywnej zmianie, uproszczeniu, naszego prawa związkowego.■

Mirosław Miara

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” propozycje przedstawione przez Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w imieniu Rządu RP, dotyczące wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę na 2019 rok, określenia podstawy do wyliczeń odpisu podstawowego na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w 2019 r. oraz mieszanego modelu wzrostu wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w państwowej sferze budżetowej ocenia jako konstruktywne, wychodzące na przeciw postulatów związku, ale nie w pełni satysfakcjonujące.

Uznajemy je za dobrą podstawę do ostatecznych rozmów. Oczekujemy też, że zostaną przedstawione Radzie Dialogu Społecznego i znajdą odzwierciedlenie w projekcie budżetu państwa na 2019 rok, w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz minimalnej stawki godzinowej w 2019 r. jak również w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Solidarność oczekuje ustalenia minimalnego wynagrodzenia za pracę na 2019 r, w wysokości nie mniejszej niż 2255 zł, oraz ustalenia jako podstawy do wyliczeń odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na poziomie co najmniej drugiego półrocza 2014 r.

W kwestii wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej - propozycja przedstawiona przez rząd wymaga dalszych ustaleń. Szczególnie w zakresie ustalenia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń jak i skierowania dodatkowych środków dla osób nie objętych mnożnikowym systemem wynagradzania oraz pracowników administracji wojewódzkiej.

Solidarność domaga się również, aby przeznaczenie dodatkowych środków, ponad wskaźnik wzrostu wynagrodzeń, oraz ich podział na wynagrodzenia odbywał się w uzgodnieniu z organizacjami związków zawodowych funkcjonującymi u poszczególnych dysponentów środków.

Tak ukształtowany wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na 2019 r, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” mogła by zaakceptować jako pierwszy etap wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w kolejnych latach, oraz dobrą podstawę do prac nad zmianą systemów kształtujących wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej oraz jednostkach finansów publicznych.■

Marek Lewandowski

Rzecznik Prasowy Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”



Piotr Duda: nie zgodzimy się na import tanich wynagrodzeń!

Każdy może w naszym kraju pracować, ale za to samo wynagrodzenie co polski pracownik - mówi Piotr Duda.

Uważamy, że każdy może w naszym kraju pracować, ale pod jednym warunkiem: za tę samą pracę, w tym samym miejscu, za to samo wynagrodzenie co polski pracownik; musimy się bronić przed dumpingiem społecznym - powiedział w wywiadzie dla piątkowego „Naszego Dziennika” szef NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

W rozmowie z „ND” przewodniczący „Solidarności” wyraził pogląd, że należy „walczyć z tymi wszystkimi dziwnymi agencjami, które przerzucają do Polski imigrantów i próbują ich zatrudniać w różnych firmach”. „Uważamy, że każdy może w naszym kraju pracować, ale pod jednym warunkiem: za tę samą pracę, w tym samym miejscu, za to samo wynagrodzenie co polski pracownik” - powiedział.

„Musimy się bronić przed dumpingiem społecznym” - podkreślił Duda. Jak dodał, „Solidarność” nie pozwoli na „import tanich wynagrodzeń z Filipin czy z innych krajów azjatyckich”.

Na uwagę, że „Hindus z Ubera rozwożący pizzę to codzienny widok w Warszawie”, Duda odparł: „Jak działa Uber? Nie ma tam zasad, przepisów, wszystko jest poza kontrolą”. „Mamy też takie firmy jak Amazon, które będą z tego korzystać, bo oni tak działają, na pograniczu prawa polskiego, czyli kodeksu pracy” - dodał.

„Liczyliśmy się z tym, że jeżeli Amazon wejdzie do Polski, to będzie chciał jeszcze mocniej przykręcić śrubę pracownikom, widzimy, co się dzieje chociażby w Niemczech, gdzie są protesty przeciwko tej firmie. Musimy się więc nastawić na ciężką walkę, ale od tego jesteśmy” - powiedział Duda. „Dzisiaj zajmujemy się sprawami budżetówki, za chwilę rozwiążemy ten problem i będziemy musieli zająć się pracownikami, którzy przyjeżdżają do nas do pracy spoza krajów UE” - dodał szef „S”. ■

Członkowie związków zawodowych ze zniżkami na stacjach Lotos

29 sierpnia NSZZ Solidarność i spółka Lotos Paliwa podpissali porozumienie o współpracy. Na jego mocy od jesieni związkowcy oraz ich rodziny korzystające z kart paliwowych Lotos Biznes otrzymają zniżki na paliwa, myjnie, oleje i płyny do spryskiwaczy oraz produkty gastronomiczne na stacjach Lotos.

Porozumienie podpisali Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność i Wojciech Weiss, prezes Lotos Paliwa.

- Od ubiegłego roku prowadzimy pilotażową współpracę ze śląsko-dąbrowską oraz podbeskidzką Solidarnością. Jesteśmy zadowoleni z tej kooperacji, dlatego podpisanie umowy na szczeblu centralnym z największym związkiem w Polsce - liczącym kilkakrotnie tysięcy członków - to ważny krok dla sieci Lotos - mówi Wojciech Weiss. Także w ocenie szefa Solidarności dotychczasowa współpraca z Lotosem przynosi dobre efekty i warto rozszerzyć ją na wszystkich członków Solidarności.

Lotos zapewnia, że oferuje jednolite stawki rabatowe dla każdego związku. Użytkownicy związkowych kart Lotos Biznes otrzymują rabaty od kilku do kilkudziesięciu groszy za litr paliwa, a także 10 proc. na produkty z menu Cafe Punkt, zakup olejów i płynów do spryskiwaczy oraz 15 proc. na usługi myjni.

- Jesteśmy otwarci na rozmowy z każdym związkiem zawodowym w Polsce. Obecnie współpracujemy m.in. ze związkami zawodowymi służb mundurowych, przemysłu chemicznego, przemysłu motoryzacyjnego oraz transportu kolejowego - podkreśla Marcin Gerwatowski, szef regionu w dziale klientów flotowych spółki Lotos Paliwa.

Spółka Lotos Paliwa zarządza siecią ponad 480 stacji paliw w Polsce.

Grupa Lotos chce dać zniżki nie tylko członkom „Solidarności”, ale także OPZZ. W kolejce po rabaty ustawiają się już kolejne związki. Gdańska firma zwróciła się z podobną propozycją do OPZZ. Poinformował o tym na Twitterze Piotr Szumlewicz, szef mazowieckich struktur tej centrali. „Cieszymy się, że przynajmniej dla Lotosu nie ma związków gorszego sortu” - skomentował.

Pomorski koncern przypomina, że pierwszy raz ofertę rabatów złożył związkowcom już w styczniu 2015 r. Dotychczas postanowiło z niej skorzystać kilkanaście branżowych organizacji, m.in. służb mundurowych, przemysłu chemicznego, motoryzacyjnego czy transportu kolejowego, zrzeszonych w Forum Związków Zawodowych i „S”. Ofertę otrzymało też kilka branżowych związków z OPZZ. Grupa Lotos dodaje, że już negocjuje lub przystępuje do rozmów o podobnej współpracy z kolejnymi branżowymi organizacjami, m.in. z Gdańską, Wrocławską, Polic, Oświęcimia i Kędzierzyna-Koźla. Chętnych będzie zapewne przybywać. Zainteresowanie zniżkami na stacjach wyraża m.in. związek Sierpień 80.

- Też bardzo chętnie siądziemy do rozmów z Grupą Lotos na temat porozumienia, które dawałoby naszym członkom zniżki na stacjach tej firmy. Uważam, że byłoby ono korzystne zarówno dla związkowców, jak też dla Grupy Lotos - mówi Bogusław Ziętek, przewodniczący związku. ■

Akcja Protestacyjna w obronie strażaków z Falck Fire Services

Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” IP- Kwidzyn ogłasza Pikietę i zaprasza Koleżanki i Kolegów do udziału w niej pod siedzibą Spółki Falck Fire Services. Pikietą jest częścią naszej akcji protestacyjnej w związku z trwającym sporem zbiorowym w tej spółce. Postulaty nie są spełnione, brak rozmów oraz coraz trudniejsza sytuacja w Jednostce: generowane są konflikty, pracownikom zaangażowanym w działalność związkową są obniżane premie.

**A więc Pikietą !!!
19.09.2018 o godz. 12:00
Warszawa ul. Olbrachta 94**

Konieczne jest podjęcie kolejnych działań, konieczne jest nasze wsparcie, to są nasi koledzy potrzebujący naszego zaangażowania. Przypominam, strażakom (nawet zakładowym) ustawa zabrania strajkować, mimo że w referendum strajkowym za strajkiem opowiedziało się ponad 90 proc. załogi. Więc zwracamy się raz jeszcze: musimy im pomóc i zaprotestować przeciwko szykanowaniu związkowców i obniżaniu standardów pracy

**Marek Ziarkowski
Przewodniczący MKZ NSZZ Solidarność IP Kwidzyn**

W pierwszej części obrad odbyło się szkolenie z RODO, które poprowadził Piotr Widyryński z CDO24. Po szkoleniu odbyło się posiedzenie Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”. W związku z tym, że było to pierwsze wyjazdowe posiedzenie nowo wybranej Rady KSPCH każdy z członków Rady i Komisji Rewizyjnej przedstawił się oraz poinformował obecnych o firmie, w której pracuje. Obradom przewodniczył Mirosław Miara

Przewodniczący przypomniał, że zgodnie z regulaminem KSPCH posiedzenia Rady będą organizowane minimum trzy razy do roku. Od pięciu lat grudniowe posiedzenie Rady organizowane było w Opocznie jednak w tym roku Rada zdecydowała o organizacji kolejnego posiedzenia w Częstochowie (6-7 grudnia 2018 r.). Grudniowe posiedzenia będą organizowane w Opocznie tylko w okrągłe rocznice śmierci A. Koneckiego.

Kolejne posiedzenia Rady odbędą się:

4-5 kwietnia – Kędzierzyn-Koźle

5-6 września – Płock

Przewodniczący przypomniał zapisy uchwały 58/2001 KK dotyczące standardów działalności sekretariatów branżowych. Zgodnie z uchwałą jednym z zadań sekretariatów jest koordynowanie działań związkowych w tym akcji protestacyjnych. W związku z tym każda z organizacji, która planuje zorganizować akcję protestacyjną, w której mają wziąć udział członkowie z innych organizacji zrzeszonych w KSPCH ma obowiązek powiadomić Sekretariat, który powinien akcję koordynować.

Przewodniczący przedstawił cele na lata 2018-2022. Propozycjami przedstawionymi Radzie były tematy: ponadzakładowych układów zbiorowych, zmian statutu oraz ordynacji wyborczej.

W kwestii statutu Przewodniczący przypomniał, że w poprzedniej kadencji KSPCH złożyło swoją petycję do zmian w statucie (w związku ze Zjazdem Statutowym). Żadna z nich nie została wzięta pod uwagę. Przewodniczący stwierdził, że w obecnej kadencji sekretariat powinien nadal podtrzymywać tamte postulaty. Zwrócił się do Rady z prośbą o przemyślenie tych propozycji lub przedstawienie nowych na kolejnym posiedzeniu Rady.

Marek Ziarkowski przedstawił pomysł wprowadzenia zebranych przewodniczących sekretariatów, które jako równorzędne organy władzy w stosunku do regionów powinny wspólnie się spotykać i obradować, niestety póki co takich spotkań nie organizują.

Podczas rozmów dotyczących zmian w statucie Krzysztof Zieliński stwierdził, że dopisywanie zmian do statutu mija się z celem, ponieważ jego długość oraz stopień skomplikowania cały czas rośnie. Jedynym rozwiązaniem jest zlecenie napisania nowego statutu. Problemem może być jednak znalezienie odpowiedniej osoby, ponieważ musi być to ktoś, kto zna sposób funkcjonowania związku.

Kolejną poruszoną tematyką ordynacji wyborczej, która w chwili obecnej uniemożliwia przeprowadzanie głosowań elektronicznych przy pomocy aparatury do oddawania głosów. Bezsensownym jest także podejmowanie uchwał o kontynuacji o przynależności do sekcji i sekretariatu oraz wypełniania ankiet osobowych, które i tak nie są przez nikogo sprawdzane.

Przewodniczący powrócił do rozmów z poprzednich posiedzeń Rady dotyczących zakupu

Rada Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego

W dniach 6-7 września 2018 r. w Inowrocławiu odbyło się posiedzenie Rady KSPCH NSZZ „Solidarność”. Pierwszego dnia odbyły się wspólne obrady, które rozpoczęto minutą ciszy oraz modlitwą za zmarłego Mirosława Biernotą – Przewodniczącą Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego.

lokalu mieszkalnego. Lokal miałby składać się z dwóch pomieszczeń, w jednym z nich działałoby biuro KSPCH, zaś drugi służyłby członkom KSPCH do noclegów podczas pobytu w stolicy. Środki na ten cel są już zebrane, decyzja o zakupie i konkretnej kwocie zostanie podjęta podczas ustalania budżetu na 2019 r.

Kolejną poruszaną kwestią było stworzenie banku dokumentów zakładowych, które KSPCH zebrałoby w jedną bazę. Dokumenty te dostępne po zalogowaniu na serwer (chmurę) byłyby dostępne dla członków sekretariatu. Jednak, aby taka baza powstała będzie konieczne zebranie skanów dokumentów, które funkcjonują w organizacjach zrzeszonych w KSPCH.

Przewodniczący przybliżył przebieg nadzwyczajnego posiedzenia KK. Podczas spotkania Piotr Duda przedstawił propozycję trzech postulatów, które miały zostać przedstawione rządowi. Postulaty dotyczyły podwyżek w budżetówce, wysokości płacy minimalnej oraz funduszu socjalnego. Na posiedzeniu był też obecny Pan Premier, który zobowiązał się do realizacji większości postulatów.

Marek Ziarkowski poinformował o sytuacji w organizacji w International Paper, gdzie działała zakładowa jednostka strażacka. Po jedenastu latach kontraktu z firmą Consalnet umowa na ochronę przeciwpożarową została rozwiązana, a nową wybraną firmą została FalckFire Service. Problemy strażaków rozpoczęły się już w momencie przejęcia pracowników z art. 22. Falck Services z około 40 strażaków chciało zatrudnić 6 osób. Odbył się protest, dzięki któremu wszyscy pracownicy zostali przejęci przez nową firmę. Falck w kontrakcie podpisał zobowiązanie o zatrudnieniu większej liczby strażaków, co wykonał, ale w związku ze zmianą sytuacji na rynku nowozatrudnieni otrzymali większe wynagrodzenia niż zatrudnieni od dawna pracownicy. W tej sprawie odbyły się nielegalne pikety, o sytuacji informowany jest właściciel firmy i organizacje związkowe. Na 19 września zaplanowana jest demonstracja branżowa przez siedzibą FalckFire Services. W tym celu zostanie przesłana informacja z prośbą o wsparcie kolegów podczas pikiet.

Bolesław Potyrała poinformował o swojej sytuacji jako Przewodniczącego Sekcji. Prezes PGNiG nie zgodził się na jego oddelegowanie na etat, w związku z czym najprawdopodobniej będzie musiał zgłosić się do pracy w Warszawie. W PSG po burzliwych wyborach doszło do sprawozdania ich legalności przez Region Ziemia Radomska. W międzyczasie organizacja została jednak przerejestrowana do Regionu Gdańskiego, ponieważ tam pracuje obecny przewodniczący, jednak w dalszym ciągu nie została wyrejestrowana z Regionu Ziemia Radomska. Siedziba spółki prawdopodobnie w części zostanie przeniesiona do Tarnowa.

W Gaz-Systemie jest już po ciężkich negocjacjach i wprowadzeniu wartościowania stanowisk i opisów stanowisk, dzięki czemu pracownicy otrzymają znaczne podwyżki.

Krzysztof Zieliński zgłosił się do kolegów z pytaniem o powód 45. proc. podwyżki gazu dla przemysłu. Przedstawiciele sekcji nie potrafili dokładnie odpowiedzieć na pytanie. Krzysztof Zieliński stwierdził, że skieruje pismo do PGNiG w celu rozwiązania wątpliwości tak dużego wzrostu cen.

W Goodyear w Dębicy grupa pracowników (32 osoby) dwukrotnie zorganizowały nielegalny strajk. Zatrzymując maszyny na 50 minut domagali się podwyżek. Po pierwszym strajku pracodawca nie wyciągnął konsekwencji. Kolejny strajk zaowocował naganami dla grupy strajkującym. Coraz częściej w firmie zdarzają się porzucenia pracy.

Przewodniczący poinformował Radę KSPCH o wyborze nowego Przewodniczącego Sekcji Krajowej Przemysłu Naftowego - Henryka Kleczkowskiego. Jednocześnie zostało przeprowadzone głosowanie uzupełniające na Członka Prezydium KSPCH - Henryka Kleczkowskiego.

Na kolejny dzień uczestnicy mieli zaplanowane zwiedzanie firmy CIECH SODAPOLSKA (zakład Janikowo). Niestety z przyczyn niezależnych od organizatora zwiedzanie zakładu nie odbyło się. Uczestnicy spotkania mieli okazję w sali konferencyjnej spółki wysłuchać prezentacji dot. historii i funkcjonowania firmy. ■

Sandra Domagalska



W dniach 08-09 września 2018 r. po raz kolejny Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność, pełnił wartę przy grobie Patrona NSZZ Solidarność - KS. Jerzego Popiełuszki.

Tym razem za zorganizowanie warty była odpowiedzialna Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego a koordynatorem warty był WŁODZIMIERZ SOPEL – przewodniczący organizacji związkowej w GlaxoSmithKline Poznań (wiceprzewodniczący Rady Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego). Składam bardzo serdeczne podziękowania przede wszystkim Włodkowi, który podjął się zorganizowania warty i przywiozł do Warszawy drużynę z GlaxoSmithKline Poznań, która pełniła wartę w nocy od godz. 24.00 do 6.00.

Równie wielkie podziękowania dla Celinny Kuc – Przewodniczącej w ClinicoMedical, która z koleżankami i kolegami z firmy, pełniła wartę dwukrotnie 08.10 w godz. 15.00-18.00 i 09.10 w godz. 6.00-9.00.

Duże podziękowanie również składam przewodniczącej z Tevy Kraków – Bogusi Grysiak za wartę przedstawicieli jej organizacji w godz. 12.00 – 15.00 pierwszego dnia.

Wielkie podziękowania dla przewodniczącej z Polfy Lublin – Liliannie Kiszczak, która z kolegami dzielnie pełniła wartę drugiego dnia w godz. 9.00 – 12.00

Pierwszy raz wartę pełniły koleżanki z AstraZeneca – wielkie dzięki, no i podziękowania dla koleżanek i kolegów z mojej macierzystej firmy – Polfy Warszawa, którzy na warcie byli w godz. 21.00 – 24.00 pierwszego dnia. ■ **Mirosław Miara**



Warta przy grobie Patrona Solidarności



**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"**
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803

Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje oraz
miesięcznik „Solidarność Polskiej Chemii”
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc

**KSPCH zatrudnia
prawnika**
Dariusz Sobolewski
e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747;
697 00 18 18

W dniu 08.08.2018r. Wieczorem na uroczystej kolacji powitalnej przemawiali prezydent miasta Katowice, przewodniczący wszystkich organizacji związkowych, przedstawiciel kancelarii prezydenta oraz strony rządowej. Każda z przemawiających osób kładła nacisk na ważność wydarzenia oraz pokładała nadzieję na konstruktywne wnioski.

Dnia następnego w Centrum Konferencyjnym odbyło się całodziennie omawianie tematu przewodniego. Wśród zaproszonych gości byli również przedstawiciele nauki, którzy w przejrzysty sposób przedstawiali zagadnienia związane z emisją dwutlenku węgla, ochroną środowiska jak również analizami zmian klimatu, które w dużej mierze już nastąpiły a tegoroczne upalne lato przejdzie do historii.

Przedstawiciele strony pracodawcy – spółek węglowych, Tarnobrzeg, JSW – Jastrzębska Spółka Węglowa z kolei omawiali jak polityka klimatyczna odbiła się na przemyśle wydobywania węgla. Śląsk od zawsze był ściśle związany z górnictwem. Mnie osobiście zaskoczył fakt, że wśród uczniów w klasie jednej ze szkół na pytanie ile dzieci jest z górniczej rodziny zgłosiło się tylko dwoje. Kilkadziesiąt lat temu zgłosiłyby się pewnie wszystkie.

Obecni również byli przedstawiciele strony rządowej. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, który nacisk kładł na prawo każdego państwa do własnego mixu energetycznego. Wiceminister środowiska oraz pełnomocnik ds. Prezydencji COP24 Michał Kurtyka o działaniach w duchu zielonego pragmatyzmu. Były minister środowiska prof. Jan Szyszko o podsumowaniu 25-letniego działania związanego z ograniczeniem emisji dwutlenku węgla, gdzie Polska wywiązała się z założeń. Panel dyskusyjny Kioto-Paryż-Katowice pozwolił nam obserwatorom wysłuchać o wszelkich przedsięwzięciach podjętych w kierunku ochrony środowiska. O ogromnej roli lasów.

Głos zabrali nie tylko naukowcy i politycy ale również przedstawiciele strony związkowej. Podkreślali odpowiedzialność za czyste powietrze ale również ochronę miejsc pracy. Jarosław Grzesik przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” z nieukrywaną radością podkreślił fakt o obecnej jedności wszystkich partnerów.

Drugi dzień konferencji pod hasłem górnictwo OK przedstawiona została polityka zrównoważonego rozwoju na przykładzie JSW, która to spółka była na skraju upadłości a w chwili obecnej jest wzorem. Motto które przyświeca w działaniach to SZACUNEK – do życia, ludzi środowiska. Nie jest łatwo przekonać, że górnictwo może być odpowiedzialne i nowoczesne. JSW dokłada wszelkich starań aby sprostać wyzwaniom.

Był to również dzień w którym głos zabrali goście z Bułgarii, Białorusi, Hiszpanii, Norwegii, Rumunii, Węgier, Ukrainy i Zimbabwe. Przeważała obawa likwidacji

Konferencja klimatyczna pre-COP 24

W dniach 08-12.08.2018r. W Katowicach odbyła się międzynarodowa konferencja klimatyczna pre-COP 24. Organizatorami były organizacje związkowe NSZZ „Solidarność”, OPZZ, Forum Związków Zawodowych oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa. Patronat objął prezydent Andrzej Duda.

kopalń a co za tym idzie likwidacja miejsc pracy. Jednakże wiąże się to z brakiem źródeł energii, gdyż energia odnawialna nie jest w stanie na chwilę obecną sprostać zapotrzebowaniu. Polityka energetyczna powinna ściśle współpracować z polityką ochrony środowiska ale globalnie, gdyż tylko wówczas gdy połączone zostaną siły jest możliwy dialog, współpraca i sukces. Wieczorem górnicy zaprosili uczestników na biesiadę gwarecką do kopalni „Pniówek” gdzie pokazali tradycję i miłość do górnictwa. Mielśmy okazję porozmawiać z lokalnymi przedstawicielami, którzy wywodzą się z górniczego środowiska. Folklor górniczy, mundury, rytuał pasowania młodych adeptów był dla wszystkich gości niesamowitym przeżyciem.

Dzień kolejny był dniem zwiedzania. Kazimierz Grajcarek jako główny gospodarz a jednocześnie górnik zaprosił do zwiedzania nieczynnej kopalni GUIDO oraz obejrzenia rekultywacji terenów pogórnicznych Tarnobrzega.

Udział w konferencji był bardzo ważnym elementem. Nie ma przemysłu nieszkodliwego dla środowiska. Musimy wszyscy brać czynny udział w dbaniu o naszą planetę. Jednak obierane drogi powinny być przemyślane, żeby wypracowane rozwiązania nie przyniosły dodatkowych szkód dla środowiska, utraty miejsc pracy a także nie zwiększały wykluczenia energetycznego tylko je zwalczało. W kuluarach toczyły się dyskusje o regionalnych problemach różnych środowisk społecznych, o zasobach leśnych ale również o narastającym problemie zbyt małej ilości wody. O nielegalnych wysypiskach śmieci i nadal zbyt małej świadomości ludzkiej o ochronie środowiska. Nie można bagatelizować żadnego z poruszanych tematów, gdyż wszystkie są istotne. Wszystkie mają wpływ na każdego człowieka – tego z Polski, Bułgarii, Norwegii, Rumunii, Niemiec.....na każdego z nas. ■

Mirosław Miara



Sofidel walczy o godziwe wynagrodzenia

Od ponad roku pracownicy zatrudnieni w Sofidel Poland w Ciechanowie, domagają się godziwego wynagrodzenia za pracę. Pracodawca, czyli lokalne kierownictwo opóźnia proces i nie angażuje się w prawdziwy dialog.

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Sofidel Poland protestuje, od 15 maja br. KZ rozpoczęła spór zbiorowy, w tym momencie jesteśmy na etapie mediacji.

W przeprowadzonym referendum strajkowym o dwugodzinny strajk ostrzegawczy, 99% pracowników biorących udział w referendum zagłosowało za strajkiem.

Strajk ostrzegawczy odbył się 3 września od godz. 13:00 do 15:00.

Drodzy Przyjaciele, zwracamy się do Was o przeprowadzenie akcji, w której wyrażając swoją solidarność z protestującymi pracownikami w Sofidel Poland w Ciechanowie skierujecie na n/w adresy swoje poparcie, dołączając nasz „Protest”

1) Luigi Lazzareschi – Dyrektor Generalny mail: lazzareschi.luigi@sofidel.com
2) Hanny Konopko – Kotarba – Dyrektor Krajowy mail: Hanna.Konopko-Kotarba@sofidel.com

3) KZ NSZZ „Solidarność” w Sofidel Poland – solidarnoscsofidel@gmail.com
- (do wiadomości)

**W imieniu KZ NSZZ „Solidarność” w Sofidel Poland
Piotr Kurowski**

Zgodnie z zapowiedziami w poniedziałek (3 września) pracownicy ciechanowskiego Sofidelu przeprowadzili strajk ostrzegawczy. To kolejny etap ich walki o wyższe wynagrodzenia.

Okolo godziny 13:00 załoga odeszła od maszyn. Strajk trwał przez dwie godziny. W tym czasie przed zakładem pracy przy ul. Mleczarskiej odbyła się pikiet, w której wzięło udział kilkudziesięciu pracowników, wyposażonych we flagi związkowe oraz transparenty z napisem „Chcemy pracować i żyć godnie”.

Strajk ostrzegawczy był odpowiedzią na trwający od kilku miesięcy impas w negocjacjach z pracodawcą. Związkowcy domagają się zwiększenia wynagrodzenia wszystkich pracowników o 30%, podkreślając przy tym, że są gotowi pójść na pewne ustępstwa. Obecnie trwają mediacje pomiędzy pracodawcą a pracownikami. Jeśli w najbliższym czasie nie przyniosą one przełomu, niewykluczone że dojdzie do strajku okupacyjnego.

O obecnej sytuacji i ewentualnym dalszym rozwoju spraw rozmawialiśmy w czasie pikiety z Piotrem Kurowskim, przewodniczącym NSZZ Solidarność w ciechanowskim Sofidelu - więcej w materiale wideo powyżej. ciechanowinaczej.pl

Firma Sofidel ma poważne kłopoty. Zastrzegając się spór pomiędzy reprezentującymi pracowników związkami zawodowymi a zarządem spółki doszedł do etapu, w którym związkowcy postanowili zorganizować akcje strajkową.

Prezes Sofidelu, Luigi Lazzareschi w opublikowanym pod koniec 2017 roku na łamach portalu Money.pl wywiadzie mówił o rozwoju firmy, na którym skorzystać mają również pracownicy. Luigi Lazzareschi: „Dwa i pół roku temu zdecydowaliśmy się na rozbudowę zakładu w Ciechanowie, która zwiększy moce produkcyjne trzykrotnie: z 30 do 90 tysięcy ton rocznie” – mówił zarządca fabryki. Również w ubiegłym roku związki zawodowe po raz pierwszy upomniały się o wzrost wynagrodzeń. Od września 2017 roku w zakładzie trwa spór zbiorowy.

Jak dotąd wszelkie rozmowy negocjacyjne spaliły na panewce. Związkowcy domagają się zwiększenia wynagrodzenia wszystkich pracowników o 30 proc., podkreślając przy tym, że są gotowi pójść na pewne ustępstwa. Obecnie trwają mediacje pomiędzy kapitalistą, a reprezentantami załogi. Działacze NSZZ Solidarność podkreślają, że jeśli w najbliższym czasie nie przyniosą one przełomu, może dojść do strajku okupacyjnego.

W poniedziałek pod zakładem przy ulicy Mleczarskiej odbyła się pikiet, w której wzięło udział kilkaset osób. Obecnie przynieśli transparent z napisem: „Chcemy pracować i żyć godnie”. Uczestnicy podkreślali, że to ostatni zachowawczy środek zastosowany w tym konflikcie. Oczekują od zarządu konkretów.

W NSZZ „Solidarność” w firmie Sofidel zrzeszonych jest 206 pracowników. To ponad połowa załogi fabryki, które zatrudnia obecnie około 400 osób. Jest kolejny protest pracowników tej firmy, poprzedni odbył się w marcu.

Sofidel jest jednym z głównych producentów papieru toaletowego w Polsce. Firma wytwarza m.in. znany papier Regina. 

Tygodnik Ciechanowski



Cieszę się, że jedno z najpilniejszych zadań, jakie 13 sierpnia postawiłem przed sobą przyjmując obowiązki Prezesa Zarządu Spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe PUŁAWY S.A. polegające na uspokojeniu sytuacji społecznej w Spółce oraz rozwiązaniu sporu z korzyścią zarówno dla Pracowników jak i dla Spółki – udało się zrealizować w relatywnie krótkim czasie.

Dziękuję stronie społecznej za konstruktywne i otwarte podejście do rozmów, a całemu Zarządowi Spółki za wspólną, wyjątkowo intensywną pracę. Jak wielokrotnie podkreślałem podczas mediacji, istotę pomyślnego zakończenia sporu stanowił interes pracowników. To był nasz wspólny cel i dzięki skupieniu się na merytorycznej dyskusji, udało się go osiągnąć – podkreśla dr Krzysztof Bednarz, Prezes Zarządu spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe PUŁAWY S.A.

- Decyzja o przyjęciu wynegocjowanego Porozumienia została podjęta jednomyślnie przez Komitet Strajkowy. Nad jego treścią pracowaliśmy w trakcie mediacji punkt po punkcie, okazując wielokrotnie dobrą wolę, która zawsze jest bardzo istotna przy rozwiązywaniu konfliktów. Znaleźliśmy z Zarządem Spółki wspólny język w podejściu do zapisów Umowy Społecznej oraz Umowy Konsolidacyjnej. Z satysfakcją przyjęliśmy też wcześniejszą decyzję o umiejscowieniu w Puławach Departamentu Korporacyjnego Handlu Nawozami – dodaje Piotr Śliwa, Przewodniczący Komitetu Strajkowego.

Koniec sporu oznacza z jednej strony rozwiązanie ważnych społecznie kwestii dotyczących funkcjonowania puławskiej Spółki w ramach Grupy Azoty, a z drugiej stanowi dobry wstęp do dalszych rozmów Zarządu Spółki ze wszystkimi organizacjami związkowymi nad istotnymi dla pracowników nowymi regulacjami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Powodem rozpoczęcia sporu zbiorowego była chęć wyprowadzenia od nas Pionu Handlowego do Tarnowa. Powiedzieliśmy: nie! Nie ma na to zgody i nigdy nie będzie. Nie pozwolimy sobie wyłupywać klejnotów z korony. Nie pozwolimy na niszczenie dorobku pokoleń pracowników naszej firmy.

Przypominamy postulaty sporu zbiorowego:

1. Zaniechanie wszelkich działań zmierzających do wydzielenia jakichkolwiek obszarów ze struktury firmy.
2. Zaprzestanie łamania umów wzajemnych, tj. Umowy Konsolidacyjnej oraz Umowy Społecznej.
3. Odwołanie z zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” wiceprezesa, Krzysztofa Homendy, spowodowane utratą wiarygodności i zaufania społecznego (Komitet odstąpił od tego postulatu).

Koniec sporu w Azotach!

Porozumienie zostało wypracowane w ramach mediacji, toczonych od lutego 2018 r., z udziałem Mediatora wyznaczonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Jakie są efekty naszych działań?

Po pierwsze i najważniejsze: Korporacyjny Pion Handlowy powstał w Puławach – należy więc stwierdzić, że cel zasadniczy został osiągnięty.

Czy oznacza to, że nie będzie kolejnych prób dekompozycji naszej firmy? Nie, trzeba jednak powiedzieć, że wszyscy wiedzą, że łatwo nie będzie i że jest determinacja w dwóch największych organizacjach związkowych, żeby odrąbać rękę podnoszoną na naszą firmę.

Protokół, kończący nasz spór, zawiera bardzo korzystne dla naszej firmy ustalenia. Po pierwsze potwierdza i rozwija zapisy umowy społecznej i konsolidacyjnej (przypominamy, że oba dokumenty były kontestowane przez Pracodawcę). Dodatkowo, co jest ewidentnym sukcesem organizacji związkowych, zmusza Pracodawcę do wprowadzania w życie zapisów protokołu 31 do ZUZP oraz Regulaminu Premiowania, gwarantującego, że pracownicy nie będą skubani z premii przez przełożonych.

Jest jeszcze jedno bardzo ważne rozwiązanie dotyczące próby naprawienia systemu wdrożenia regulacji płacowych. Zdecydowana większość pracowników ma świadomość, że ostatnie regulacje płacowe były, delikatnie rzecz ujmując, mało akceptowalne. Zmusiliśmy Pracodawcę, żeby zaproponował nowe rozwiązania oraz do tego, żeby usiadł do stołu i negocjować szczegóły. Do tego stołu siadamy z pozostałymi (żółtymi) organizacjami związkowymi, które są stroną układu zbiorowego. Mamy nadzieję, że nie dojdzie do prowokacji i chęci zerwania rozmów.

Należy więc podkreślić, że nasze działania przyniosły dla pracowników i firmy ogromne korzyści.

Oprócz wyżej wymienionych należy jeszcze dodać to, że koalicja (pierwszy raz zawiązana) dwóch największych organizacji, sprawdziła się – choć łatwo nie było. Po zakończeniu sporu zbiorowego każdy idzie swoją drogą, szanując partnera, ale pozostaje w nas (ale też w Pracodawcy) świadomość, że zawsze w ważnych sprawach możemy na siebie liczyć. To bardzo ważne na przyszłość.

Dzięki działaniom Komitetu (postawienie jasno naszych żądań Premierowi) oddaliśmy dużo mniejszą dywidendę do Tarnowa – kilkadziesiąt milionów zostało u nas i dla nas.

Pokazaliśmy też lwi pazur, organizując pikietę w obronie naszego kolegi. Nauka dla wszystkich jest z tego taka: Solidar-

ność walczy o swoich zawsze do końca i nigdy nie zostawia ludzi bez pomocy. Zalogą zyskała świadomość, że gdyby się bardziej zaangażowała, to efekt byłby dużo większy i że warto w życiu stosować zasadę: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego” – bo nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie na nas kolej. Pracodawca zyskał pewność, że mimo tego, iż bardzo chciał i zrobił wiele, żeby pikietą się nie odbyła, to na nasze wezwanie przyjdzie do nas połowa Polski (związkowcy zapowiedzieli, że przejadą po raz kolejny, jak będzie trzeba).

Do negatywnych doświadczeń należy zaliczyć fakt, że Pracodawca posuwał się do stosowania bardzo brudnych chwytów, takich jak: zastraszanie pracowników karami porządkowymi, zwolnieniem chronionych działaczy związkowych oraz zastraszaniem pozwami sądowymi.

Bardzo przykrym doświadczeniem było (i jest nadal) to, że żółte związki zawodowe w tak jawny, ostentacyjny i bezwstydnym sposób stanęły po stronie interesów Pracodawcy, a nie pracownika. Jest to zjawisko opisywane w podręcznikach, ale w naszej firmie tak oczywiste zaprzaństwo zdarzyło się po raz pierwszy.

Na koniec warto złożyć podziękowania dla tych, dzięki którym to wszystko zakończyło się pozytywnie. Na samym początku wielkie podziękowanie dla Pana mediatora, mecenasa Pawła Galca. A także dla Pana Prezesa Krzysztofa Bednarza, który w sposób bardzo zaangażowany i konsekwentny dążył do porozumienia, łamiąc czasem szablony.

Największe jednak podziękowania należą się Załodze, że wytrzymała ten bardzo trudny czas, że nie uległa prowokacjom, że nie dała się zmanipulować i ograć prowokatorom. Jest to szczególnie ważne w sytuacji blokady informacyjnej, polegającej na odcięciu nas od radiowęzła. Z drugiej strony my też świadomie, dla dobra wizerunku firmy, nie podgrzewaliśmy atmosfery.

Kochani Związkowcy, zdaliśmy wszyscy egzamin. Dziękujemy za wszystkie głosy wsparcia, ale też za głosy krytyki. Wszyscy się uczymy i wszyscy mamy nadzieję, że nie będzie konieczności korzystania z nowych umiejętności w przyszłości. Jeśli jednak będzie trzeba po raz kolejny stanąć na barykadach, to zrobimy to dużo lepiej i skuteczniej. ■

Piotr Śliwa, Konrad Dębowski, Sylwester Harmasz, Sławomir Kamiński, Jarosław Król, Wojciech Powszedniak, Michał Świdorski

ZAKŁADOWE ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE działające w Polskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o.

Warszawa, 20 sierpnia 2018 roku

Szanowny Pan Prezes Zarządu
Marian Żołyński

Zakładowe Organizacje Związkowe działające w Polskiej Spółce Gazownictwa wskazują na narastający problem dotyczący wzajemnych relacji Pracodawcy ze Stroną Społeczną. Kolejny już raz odbyło się spotkanie w ramach dialogu społecznego, na które stawili się przedstawiciele wszystkich Zakładowych Organizacji Związkowych, które jednak odbyło się bez udziału Członków Zarządu Polskiej Spółki Gazownictwa. Istotny jest fakt, iż problematyka spotkania dotyczyła najważniejszych spraw pracowniczych wielotysięcznej Załogi Spółki – kwestii zatrudnienia oraz planowanej, wynikającej z zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego pracy kwoty bazowej na rok 2019. Rozstrzygnięcie tak istotnych dla Załogi spraw powinno odbywać się zgodnie z zasadami dialogu społecznego, czyli na linii przedstawiciele Organizacji Zakładowych – Pracodawca reprezentowany przez Członka Zarządu Spółki. Taka praktyka obowiązywała w Spółce przez ostatnie dwa lata jako standard relacji społecznych. Pan Prezes niejednokrotnie podkreślał w pismach i wystąpieniach, że otwarty w roku 2016r. dialog społeczny będzie w Spółce kontynuowany. Z przykrością jednak stwierdzamy, że po dokonanych zmianach personalnych w Zarządzie polskiej Spółki Gazownictwa, Strona Społeczna spotyka się z coraz większym lekceważeniem partnera społecznego w zbiorowych stosunkach pracy, a przecież Członkowie obecnego Zarządu byli aktywnymi uczestnikami wypracowania i wdrożenia Pakietu Strategicznych Zmian dla Polskiej Spółki Gazownictwa, który jest również obowiązującą umową społeczną. Zakładowe Organizacje Związkowe Polskiej Spółki Gazownictwa wnoszą stanowczy sprzeciw wobec formy spotkań i negocjacji, gdzie niezbędne do opiniowania materiały przedstawiciele organizacji pracowniczych otrzymują dopiero na spotkaniu, które ze względu na konieczność konsultacji przed wydaniem opinii, stały się jedynie wymianą poglądów i zwyczajną stratą czasu. Pragniemy ponadto wskazać, iż narasta szereg tematów wpływających na funkcjonowanie Oddziałów Spółki i mimo obowiązującego Porozumienia Pracodawca nie znalazł czasu na zwołanie posiedzenia Rady Dialogu Społecznego w PSG, która miała być ciałem doradczym w podstawowych kwestiach dotyczących spraw pracowniczych.

Jednocześnie stanowczo podkreślamy, że przedstawiciele Zakładowych Organizacji Związkowych Polskiej Spółki Gazownictwa zawsze byli i są gotowi do prowadzenia rozmów i negocjacji z Pracodawcą w każdym czasie i miejscu, wielokrotnie poświęcając swój prywatny czas, jak mia-

Gazownicy listy piszą...

Zakładowe Organizacje Związkowe działające w Polskiej Spółce Gazownictwa wskazują na narastający problem dotyczący wzajemnych relacji Pracodawcy ze Stroną Społeczną. Piszą o tych sprawach do prezesa PSG i do premiera Morawieckiego



ło to miejsce na wielomiesięcznych warsztatach strategicznych. Przedstawiciele organizacji Pracowniczych w PSG, mając na uwadze swoją misję wobec Pracowników i Spółki są gotowi do najtrudniejszego działania, w którym widzimy możliwości rozwoju podmiotu i polepszenia warunków pracy. Bardzo trudno nam jednak zrozumieć fakt wyznaczania spotkania na godz. 17.00 i „wciskania” na kilkanaście minut przedstawicieli Strony Społecznej między innymi spotkaniami i obowiązkami Członków Zarządu Spółki, co wprost świadczy o lekceważeniu partnera w relacjach społecznych.

Przedstawiciele Zakładowych organizacji Związkowych Polskiej Spółki Gazownictwa pragną przypomnieć Zarządowi Spółki, iż reprezentują znakomitą część wielotysięcznej Załogi i są niekwestionowanym partnerem w branżowym dialogu społecznym, który opiera się na rozmowach i negocjacjach na właściwym szczeblu i w oparciu o wzajemny szacunek. Nie godzimy się na taką postawę Pracodawcy zwłaszcza, że w ostatnim czasie na szali stawiane są podstawowe prawa pracownicze gwarantowane obowiązującymi w Spółce porozumieniami.

Zakładowe Organizacje Związkowe Polskiej Spółki Gazownictwa informują Zarząd Polskiej Spółki Gazownictwa, że wobec narastającego niepokoju społecznego i postawy Pracodawcy wobec przedstawicieli Strony Społecznej może doprowadzić do ogromnego konfliktu społecznego.

Przedstawiciele organizacji pracowni-

czych zwracają się o przywrócenie zasad dialogu społecznego mając na uwadze nasze przeświadczenie, że wszelkie rozbieżności interesów występujące w zbiorowych stosunkach pracy należy rozwiązywać przy negocjacyjnym stole – aby jednak te zasady mogły być realizowane, niezbędna jest uczciwa postawa obu partnerów.

Wyrażamy swoje zaniepokojenie sytuacją i pragniemy wyraźnie podkreślić, że przedstawiciele Zakładowych Organizacji Związkowych Polskiej Spółki Gazownictwa, wobec wagi problemów pracowniczych występujących w Spółce, oczekują szacunku do partnera społecznego i zarezerwowanie przez Zarząd Spółki czasu na negocjacje w oparciu o właściwe standardy i zasady, celem podjęcia rozmów dotyczących najważniejszych spraw pracowniczych, co powinno być dla Pracodawcy w obecnej sytuacji priorytetem. ■

**Szanowny Pan Premier
Mateusz Morawiecki**

Zakładowe Organizacje Związkowe działające w Polskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o., stanowiące reprezentację Strony Społecznej w Spółce zwracają się do Pana Premiera o interwencję i pilne włączenie się w sprawy Narodowego Operatora Systemu Dystrybucji Gazu, którego dalszy dynamiczny rozwój i funkcjonowanie jest poważnie zagrożone poprzez koncepcje forsowane przez Właściciela Spółki jakim jest Zarząd Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. ➡

 Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o. po wielu latach działalności w oparciu o intensywną i nieustanną redukcję kosztów pracy i braku jakiegokolwiek planu rozwoju zakończyła ten niechlubny okres wprowadzonym w roku 2016 Strategicznym Pakietem Zmian, który został wypracowany wspólnie przez Zarząd Polskiej Spółki Gazownictwa i Stronę Społeczną. Zaangażowanie w proces wypracowania nowej strategii wszystkich stron zbiorowych stosunków pracy w Spółce, zaowocował zupełnie nową wizją dla przyszłości strategicznego dla interesów Państwa podmiotu. Warsztaty strategiczne, które wiele miesięcy pracowały w Jadwisinie, jak i efekt prac zespołów, został entuzjastycznie przyjęty przez Zarząd Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, jako przykład wspólnego wysiłku menadżerów i Załogi i otwarcia całkiem nowej drogi dla Polskiej Spółki Gazownictwa. Zmiany struktury Spółki, zmiany organizacyjne i strukturalne odbyły się przy ogromnym zaangażowaniu Strony Społecznej, ponieważ Pracownikom jak nikomu innemu zależy na powodzeniu działalności Spółki i realizacji zadań dla Społeczeństwa wyznaczonego przez Państwo, w połączeniu ze stabilnym zatrudnieniem i właściwym systemem motywacyjnym. Wdrożony nowy kierunek dynamicznego rozwoju Polskiej Spółki Gazownictwa stał się ogromnym i niekwestionowanym sukcesem, co odzwierciedla się w wyniku finansowym Spółki jak i ilościowych przyłączach. Sukces ten był wielokrotnie podnoszony przez Zarząd Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, a zaangażowanie Załogi i postawa Pracodawcy była pokazywana jako przykład odbudowy polskiego dialogu społecznego w branży gazownictwa.

Szanowny Panie Premierze,

Dynamiczny rozwój Narodowego Operatora Systemu Dystrybucji i sukces wprowadzonej nowej strategii był możliwy wyłącznie ze względu na poświęcenie i zaangażowanie Pracowników Spółki. Należy wyraźnie podkreślić, że w ramach Warsztatów Strategicznych pracowała Zespół ds. Etyzacji, który na podstawie wnikliwej analizy zatrudnienia stwierdził brak ponad tysiąca rąk do pracy w Spółce, co wprost oznacza, że Załoga przez ostatnie dwa lata pracowała na granicy wytrzymałości i bezpieczeństwa, wierząc w obietnice uzupełnienia zatrudnienia jak i dalszego rozwoju Spółki.

W ostatnich dniach Strona Społeczna Polskiej Spółki Gazownictwa otrzymała bardzo niebezpieczne dla interesów pracowniczych informacje dotyczące zamiarów Właściciela, mających na celu ograniczanie kosztów działalności podmiotu w obszarze kosztów pracy. Należy wprost stwierdzić, że jest to działanie wbrew postanowieniom wprowadzonego i zaakceptowanego przez Zarząd Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa Strategicznego Pakietu Zmian w Polskiej Spółce Gazownictwa, jest to cofnięcie rozwoju Spółki i stworzenie realnego zagrożenia dla

prowadzonej działalności gospodarczej, jest to zagrożenie dla podstawowych interesów Załogi, a przede wszystkim jest to złamanie postanowień Porozumienia w sprawie Wprowadzenia Strategicznego Pakietu Zmian w Polskiej Spółce Gazownictwa z dnia 17 czerwca 2016r., którego §5 bardzo jasno określa gwarancje miejsc pracy w Polskiej Spółce Gazownictwa.

Plany Właściciela zmierzające do degradacji Polskiej Spółki Gazownictwa stają się widoczne w bieżącym funkcjonowaniu Spółki. Stanowiska pracy opuszczane przez Pracowników w odejściach naturalnych są w znikomym stopniu odtwarzane. Nie nastąpiło obiecanie uzupełnienia zatrudnienia w oparciu o wyniki prac nad etyzacją. Wszystko to prowadzi to do zachwiania realizacji podstawowych zadań statutowych Polskiej Spółki Gazownictwa, która od połowy 2016 roku znacząco zintensyfikowała swoje działania. Nienotowane do tej pory zainteresowanie potencjalnych klientów paliwem gazowym, a co za tym idzie wpływy do budżetu Państwa, jest tłumione brakiem możliwości realizacji zadań. Redukowana kadra doświadczonych Pracowników zarówno techniczno-biurowych jak i osób wsparcia, bez możliwości jej odtworzenia, funkcjonująca na granicy wydolności organizmu, z jednej strony powoduje zmniejszanie ilości realizowanych zadań, z drugiej zaś wprowadzanie Spółki w działalność zagrażającą bezpieczeństwu użytkowników paliwa gazowego. To że do tej pory zdarzały się tylko incydentalne następstwa takiej sytuacji wynika z zaangażowania i poczucia odpowiedzialności Pracowników.

Wszystkie Zakładowe Organizacje Związkowe działające w Polskiej Spółce Gazownictwa, stanowiące reprezentację większości Pracowników Spółki, uczestniczące w Warsztatach Strategicznych, zwracają się do Pana Premiera o spotkanie z przedstawicielami Strony Społecznej Spółki, na którym będzie możliwość bezpośredniego przedstawienia argumentów Załogi. Mając poczucie odpowiedzialności za realizację strategii i dalsze funkcjonowanie Polskiej Spółki Gazownictwa, w tym za bezpieczną i nieprzerwaną dystrybucję paliwa gazowego, zwracamy się do Pana Premiera o pilną interwencję i wstrzymanie działań Zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, które wprost zagrażają interesom Narodowego Operatora Systemu Dystrybucji Gazu i jego dalszego funkcjonowania.

Szanowny Panie Premierze,

Strona Społeczna jest bardzo wzburzona otrzymaną w ostatnich informacją o planowanej redukcji zatrudnienia powiązaną z obniżeniem kosztów pracy. Jest to działanie wbrew interesom Spółki i jej Pracowników, łamiące wszelkie postanowienia i porozumienia, które w Spółce obowiązują. Zakładowe Organizacje Związkowe PSG informują Pana Premiera, że wobec tych informacji wśród Załogi Spółki zapanował atmosfera gniewu i buntu wobec złamania wszystkich regulacji wypracowanych w

Spółce. Załoga po dwóch latach ogromnego wysiłku włożonego w sukces Spółki zamiast nagrody i uznania, otrzymuje powrót do czasów kiedy Pracownik był wyłącznie pozycją w kosztach pracy, a podstawowe i najważniejsze interesy pracownicze są poważnie zagrożone.

Pragniemy poinformować Pana Premiera, że wszystkie Zakładowe Organizacje Związkowe działające w Polskiej Spółce Gazownictwa podejmą wszelkie dostępne prawem działania mające na celu obronę interesów Spółki i jej Pracowników przed działaniami Właściciela, które niosą negatywne skutki dla Załogi. Jako organizacje pracownicze mamy nie tylko prawo, ale przede wszystkim obowiązek walki o sprawy pracownicze i dołożymy wszelkich starań, aby Pracowników obronić przed tego typu działaniami.

Zwracamy się do Pana Premiera o pilny arbitraż, zanim dojdzie do niekontrolowanego wybuchu niezadowolenia społecznego w obliczu łamania obowiązujących porozumień i podejmowania działań mających negatywne skutki społeczne. Pragniemy wprost poinformować, że organizacje pracownicze nie wyrażają i nie wyrażą zgody na jakiegokolwiek zwolnienia w Spółce, mając do dyspozycji szereg instrumentów prawnych, których nie zawahamy się użyć. Przytoczone Porozumienie gwarantuje Załodze stabilne zatrudnienie w zamian za pracę na granicy wytrzymałości – pozbawienie Załogi tego waloru w stosunkach pracy, jest naszym zdaniem ogromną niesprawiedliwością społeczną, na którą nie dajemy naszej zgody. Informujemy również, że Zakładowe Organizacje Związkowe Polskiej Spółki Gazownictwa stoją u progu wszczęcia sporu zbiorowego z Zarządem polskiej Spółki Gazownictwa wobec zamiarów redukcji zatrudnienia, które nie ma ani prawnych podstaw, jak również jest działaniem na szkodę Spółki. Dołożymy wszelkich starań, aby wypracowana strategia i gwarancje pracownicze, jakie zostały wdrożone w roku 2016 nie zostały naruszone w najmniejszym stopniu. Oczekujemy, że Pan Premier wyrażając troskę o strategiczny dla polityki energetycznej sektor pochyli się nad naszą sprawą i doceni jej wagę. Zwracamy się o wyraźny sygnał, że Polski Rząd troszczy się o narodowy podmiot i jego Załogę, oczekujemy odpowiedzi na nasze wcześniejsze wystąpienia, również te dotyczące chybionego i zupełnie odebranego od rzeczywistości projektu przeniesienia siedziby Spółki do Tarnowa. W tej sprawie Zakładowe Organizacje Związkowe wystąpiły już do pana Premiera, który skierował sprawę do Ministerstwa Energii. Mimo upływu ustawowego okresu na odpowiedź, nie mamy w tej sprawie żadnej informacji dotyczącej kwestii siedziby Polskiej Spółki Gazownictwa.

Przed wszystkim jednak oczekujemy, że Pan Premier dostrzeże siłę problemu, zagrożenia i możliwe skutki sytuacji jaka ma obecnie miejsce w Polskiej Spółce Gazownictwa – Narodowym Operatorze Systemu Dystrybucji Gazu. 



Przewlekłe procesy zaprzeczają ochronie praw pracowników

Skoro konstytucja mówi, że praca znajduje się pod ochroną, dochodzenie praw związanych z zatrudnieniem powinno być dla rządzących ważne. Tymczasem nie widać nawet prób poprawy sytuacji w sądach pracy - zauważa ekspert.

Prawo pracy to nie tylko przepisy zawarte w Kodeksie pracy i ustawach szczególnych, lecz również sądownictwo pracy - nie bez powodu wyodrębnione na potrzeby ochrony pracownika. Dlatego trzeba zacząć dyskusję o całym systemie, a nie tylko o jednym jego elemencie - przepisach Kodeksu pracy. Nie wolno dłużej ignorować sytuacji sądów pracy i przeszkód w dochodzeniu roszczeń, które są zaprzeczaniem funkcji ochronnej prawa pracy.

Procesy w sądach pracy trwające dłużej niż rok nie mają sensu z punktu widzenia ochrony praw pracowników. Nie twierdzą, że sprawy pracownicze są priorytetowe, a inne postępowania mniej ważne. Skoro jednak na podstawie Konstytucji praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej, to dochodzenie praw związanych z zatrudnieniem powinno być ważne dla rządzących. Nie sposób dostrzec jakichkolwiek prób poprawy sytuacji w sądach pracy.

Wręcz przeciwnie, niedawna reforma Prawa o ustroju sądów powszechnych dodatkowo utrudniła sprawne prowadzenie procesów. Zapewne nikogo już nie zaskoczy stwierdzenie, że procesy w sprawach pracowniczych trwają średnio kilkanaście miesięcy. Zdarzają się i takie, które w pierwszej instancji kończą się po trzech latach. Przyczyną przewlekłości procesu nie jest ani sposób jego prowadzenia, ani liczba przesłuchiwanego świadków. Często okazuje się, że największym wyzwaniem staje się znalezienie terminu kolejnego posiedzenia, z uwagi na liczbę spraw na wokandzie lub niemożność zebrania składu ławniczego.

Po nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych, która weszła w życie w zeszłym roku, sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej. Od czasu obowiązywania zasady niezmienności składu sędziowskiego dopasowanie terminów całego zespołu orzekającego niekiedy graniczy z cudem.

Przypomnę, że zgodnie z art. 47b § 1 ustawy zmiana składu sądu może nastąpić tylko w przypadku niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałej przeszkody w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie. Regulację tę uzupełnia art. 170 § 1 ustawy, który stanowi, że ławnik może zostać wyznaczony do udziału w rozprawach do dwunastu dni w ciągu roku.

Iluzoryczne gwarancje

Prawo do sądu formalnie istnieje, jednak ze względu na długotrwałość procesu, ochrona pracownika staje się iluzoryczna. Traci on zatrudnienie, bez względu na okoliczności zwolnienia. Nie ma znaczenia, z jakiego powodu pracodawca rozwiązał z nim umowę. Każdy zwolniony najpierw musi wnieść pozew do sądu pracy, a potem wiele miesięcy czeka na wyznaczenie pierwszego terminu rozprawy, zaś na wydanie prawomocnego wyroku z reguły kilka lat. Sytuacja z perspektywy pracodawcy również nie wygląda optymistycznie. Nawet jeśli zwolnił pracownika zgodnie z prawem, i tak może być pewien, że w sądzie spędzi wiele godzin, które mógłby przeznaczyć na zarządzanie firmą. Najdziwniejsze w obowiązującym systemie jest jednak nie to, jak długo trwają procesy sądowe, lecz fakt, że o prawie do sądu decyduje rodzaj umowy. Jedynie w przypadku natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę jej rodzaj nie ma znaczenia, ponieważ odwołanie do sądu może wnieść każdy pracownik. W razie wypowiedzenia umowy przez pracodawcę uprawniona do dochodzenia swoich roszczeń jest wyłącznie osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Tylko bowiem w przypadku tej umowy sąd jest władny badać zasadność i prawdziwość przyczyny wypowiedzenia. Innymi słowy, jedynie pracodawca wypowiedzający umowę bezterminową ma świadomość grożącego mu procesu przed sądem pracy. Pracodawca, który wypowiedzi umowę o pracę na czas określony lub na okres próbny, nie musi się niczego obawiać, chyba że naruszy przepis o ochronie szczególnej lub regulacje dotyczące zakazu dyskryminacji.

Należy zatem dojść do wniosku, że to nie obowiązek podania przyczyny, czy konsultacja ze związkami zawodowymi stanowią prawdziwy problem pracodawców zatrudniających pracowników na podstawie umów na czas nieokreślony, lecz perspektywa wielomiesięcznego procesu sądowego. Nie istnieje ona w przypadku umów terminowych. Tymczasem bez względu na okoliczności wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony, pracownik zawsze ma prawo odwołać się do sądu pracy. W przypadku przegrania procesu ryzykuje niewiele, sąd ma bowiem prawo nie obciążać go kosztami postępowania.

Pomoże mediacja

W świetle tego, o czym mowa wcześniej, należy zastanowić się nad zasadnością powszechnie utartego przekonania o wyższości umowy o pracę na czas nieokreślony nad umową terminową. Zdumiewające jest, skąd bierze się przeświadczenie, że jedynie bezterminowa umowa o pracę daje gwarancję zatrudnienia, podczas gdy inne są „śmieciowe”, czyli niewiele warte. Tymczasem pracodawca może wypowiedzieć umowę bezterminową w każdym czasie, a jedyne, co go powstrzymuje, to groźba procesu i ewentualnych jego skutków. Czy jest ona jednak realna, w sytuacji gdy konsekwencje poniesie dopiero, gdy proces się zakończy, czyli za kilka lat? Czy pracownik mający umowę o pracę na czas nieokreślony faktycznie może czuć się zabezpieczony przed zwolnieniem, wiedząc, że bez względu na powód utraty pracy, swoich praw będzie musiał dochodzić w wielomiesięcznym postępowaniu? Czy nie ulegamy złudnemu przekonaniu o istniejącej gwarancji zatrudnienia, którą daje rzekomo tylko umowa na czas nieokreślony. Tak może jedynie myśleć ten, kto nie przeszedł drogi postępowania przed sądem pracy. Pełnomocnikowi występującemu w sprawach pracowniczych nie wypada i nie wolno przekonywać o realności powszechnej ochrony stosunku pracy, ponieważ jest ona częstokroć bardzo złudna.

Nie ulega wątpliwości, że dyskusja o przyszłości prawa pracy nie może ograniczać się wyłącznie do przepisów Kodeksu pracy. Prawdziwym testem realności praw jest możliwość ich skutecznego dochodzenia. Najwyższy czas pomyśleć o usprawnieniu działalności sądów pracy i upowszechnieniu metod rozjemstwa. Właśnie ten problem powinien zostać rozważony jako pierwszy w powołanym niedawno Parlamentarnym Zespole ds. Reformy Kodeksu Pracy. Ciągące się procesy sądowe to temat ważny dla obu stron stosunku pracy, dlatego Pracodawcy RP zamierzają aktywnie włączyć się w tę dyskusję. W najbliższym czasie zostanie przedstawiony projekt organizacji dotyczący mediacji w procesach toczących się przed sądami pracy. ■ **Monika Gładoch**

Autorka jest doradcą prezydenta Pracodawców RP, profesorem i kierownikiem Katedry Prawa Pracy Wydziału Prawa i Administracji UKSW, radcą prawnym (źródło: Rzeczpospolita)

Wojciech Sumliński
Tomasz Budzyński

NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI



DONALDA TUSKA

„Niebezpieczne związki Donalda Tuska” to kolejna wstrząsająca książka w dorobku Wojciecha Sumlińskiego, znanego polskiego dziennikarza śledczego, który od lat ujawnia szokującą prawdę o ludziach znajdujących się na szczytach władzy. Tym razem autor, przy współpracy z majorem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Tomaszem Budzyńskim, przyjrzał się jednemu z najważniejszych polityków w Unii Europejskiej, a przez wiele lat również w Polsce – Donaldowi Tuskowi.

Kulturalnie

Niebezpieczne związki Donalda Tuska

Premiera: 17 października 2018

Rzetelnie napisana książka, którą czyta się jak thriller polityczny, lecz na którą składają się zweryfikowane fakty, ujawniająca porażającą, a zupełnie nieznaną opinii publicznej prawdę o ludziach na szczytach władzy.

Wojciech Sumliński, najbardziej inwigilowany dziennikarz śledczy w Polsce i Tomasz Budzyński, major Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w swojej najmocniejszej książce odsłaniają nam niebezpieczne związki Donalda Tuska z niemieckim wywiadem, światem służb specjalnych i mafijnym półświatkiem. Starannie przygotowane 300 stron rzetelnie zebranych i aż dotąd opatrzonych klauzulą najwyższej tajności informacji dotyczących jednego z najważniejszych europejskich

skich polityków od kilkudziesięciu lat ogrywają cego kluczową rolę w wydarzeniach, które miały i wciąż mają wielki wpływ na polską rzeczywistość.

Donald Tusk już od kilkudziesięciu lat bezpośrednio bądź pośrednio kształtuje polską rzeczywistość. Poseł na Sejm pięciu kadencji, senator i wicemarszałek Senatu, wicemarszałek Sejmu, założyciel i przewodniczący jednej z czołowych partii politycznych w Polsce – Platformy Obywatelskiej, premier Polski i wreszcie przewodniczący Rady Europy – lista obejmowanych przez Donalda Tuska stanowisk w trakcie jego wieloletniej kariery politycznej jest imponująca. Czy to możliwe, by Donald Tusk, tak ważna postać w Polsce i Europie, polityk cieszący się tak ogromnym

zaufaniem społecznym, był powiązany z niemieckim wywiadem, służbami specjalnymi oraz półświatkiem mafijnym? Autorzy publikacji zatytułowanej „Niebezpieczne związki Donalda Tuska” przekonują, że posiadają na to niepodważalne dowody.

„Niebezpieczne związki Donalda Tuska” to rzetelnie napisana książka, która z pewnością zszokuje opinię publiczną. Choć czyta się ją niczym porywający thriller polityczny, to nic, co zostało w niej zawarte nie jest fikcją literacką – Wojciech Sumliński oraz Tomasz Budzyński snują przerażającą opowieść o kulisach polskiej polityki. Dotąd skrupulatnie ukrywana prawda o ludziach dzierżących władzę w państwie, wreszcie wychodzi na światło dzienne. ■

„Zakazane historie” dra Leszka Pietrzaka

Właśnie wydałem serię audiobooków, gdzie odklamuję współczesną historię Polski pt. ZAKAZANE HISTORIE (www.zakazanehistorie.pl) i w związku z tym proszę Was o przysługę - dla mnie jest to bardzo ważne.

Koleżanki i Koledzy, proszę o kilka drobnych działań:

- o komentarze do moich publikacji na stronie tego pożytecznego projektu <https://zakazanehistorie.pl/dzial/od-autora/>
 - jeśli korzystasz z Facebooka, to proszę Cię o polubienie fanpage tego projektu na Facebooku <https://www.facebook.com/zakazanehistorie/> i udostępnienie Twoim znajomym z prośbą, aby udostępnili dalej; jest tam już sporo moich publikacji
 - jeśli bywasz na YouTube, to proszę Cię o subskrypcję mojego kanału filmowego <https://www.youtube.com/channel/UCo3xdyHwPm7F6SSUVEhQKA>, gdzie znajdziesz już sporo moich filmów o historii Polski
 - o napisanie kilku zdań opinii/recenzji/referencji na temat tego projektu i wysłanie do mnie email'em zwrotnym wraz ze zdjęciem (tzw. główką), którą to opinię mógłbym opublikować na mojej stronie i w mediach społecznościowych tego projektu; sporych fragmentów wszystkich 65 audycji możesz wysłuchać na stronie: <https://zakazanehistorie.pl/stworz-audiobooka/>
- Będę bardzo wdzięczny za tę przysługę i z góry dziękuję za poświęcenie kilku chwil. ■

Pozdrawiam gorąco, **Jeszek Jerzy Pietrzak**

Rozrywkowo

